

Lehr-Spławiński, Tadeusz

Lubor Niederle jako slawista

Światowit 20, 17-24

1948 - 1949

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TADEUSZ LEHR-SPLAWIŃSKI

LUBOR NIEDERLE JAKO SLAWISTA

(LUBOR NIEDERLE COMME SLAVISTE)

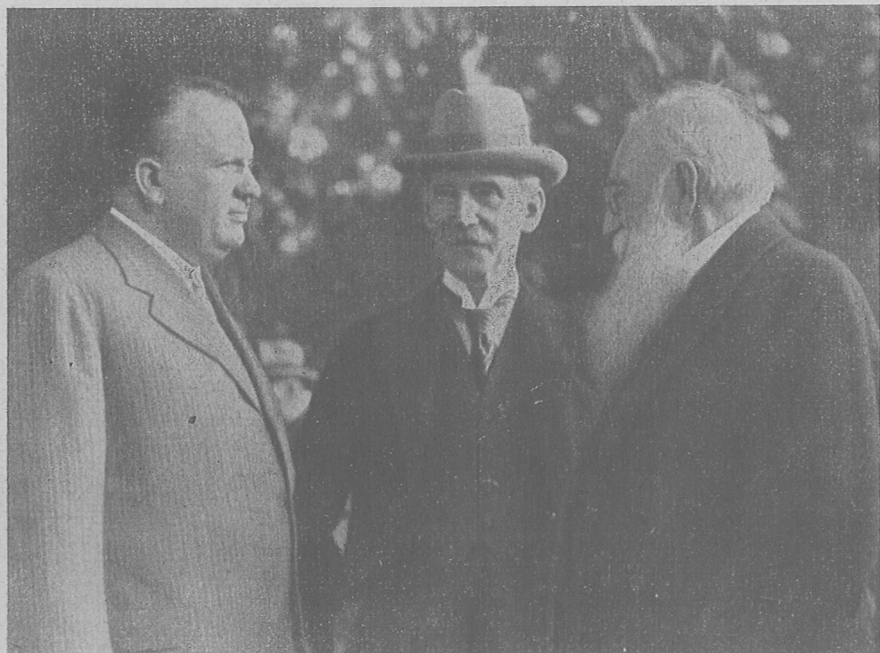
Dzieje badań nad starodawną kulturą Słowian i ich pochodzeniem rozpadają się na dwie epoki: symbolem pierwszej jest nazwisko Pawła Józefa Šafaříka, symbolem drugiej nazwisko Lubora Niederle. Pierwsza posługiwała się w swoich uogólnieniach i wnioskach fragmentarycznymi danymi z historii, filologii, archeologii i etnografii słowiańskiej, które przy słabo jeszcze rozwiniętych i nie dość krytycznych metodach badawczych pierwszej połowy w. XIX, nie mogły dać zdecydowanej odpowiedzi na zasadnicze pytania, dotyczące genezy Słowian, ich siedzib najdawniejszych i podstawowych rysów kulturalnego rozwoju. Wyniki tego okresu osiągnięte głównie pracą czeskich i polskich uczonych: Józefa Dobrowskiego, P. J. Šafaříka, Wawrzyńca Surowieckiego, Ignacego Rakowieckiego i innych ujął syntetycznie Paweł Józef Šafařík w swoich epokowych „Starożytnościach słowiańskich” (*Slovanské starožitnosti*, Praga 1837), które stały się punktem wyjścia dalszych badań dla następnych dwu pokoleń. W drugiej połowie w. XIX pogłębiły się metody badawcze i wzbogacił się wydatnie materiał źródłowy, zarówno w zakresie wczesnej historii jak etnografii i archeologii słowiańskiej, rozwinęły się nowe gałęzie wiedzy, jak językoznawstwo porównawcze, prehistoria i antropologia, które wciągnięte do badań nad pochodzeniem, najdawniejszymi dziejami i kulturą Słowian przyczyniły się nadzwyczajnie do pomnożenia danych, rzucających światło na te zagadnienia. Totież pod koniec w. XIX dała się odczuć potrzeba nowego ogólnego ujęcia wyników, nierównie bogatszych niż odziedziczone z okresu poprzedniego, bez czego dalszy postęp nauki byłby bardzo utrudniony. Zadanie to podjął młody wówczas uczony czeski, od niedawna profesor archeologii słowiańskiej w praskim uniwersytecie, Lubor Niederle, który przez swoje szczegółowe badania antropologiczne i archeologiczne w dorobku tej doby *maxima pars fuit*.

W początkowym okresie pracy badawczej zajmowały Niederlego przede wszystkim zagadnienia antropologii przedhistorycznej Słowian,

które ujął syntetycznie najpierw w pierwszym swoim na szerszą skalę zakrojonym dziele *Lidstvo v době předhistorické se zvláštním zřetelem na země slovanské* (Praga 1893, 760 str.), które zostało wkrótce przełożone na język rosyjski oraz wydane w skróconej formie po polsku pt. *Ludzkosc w dobie przeddziejowej*. Streszczenia dzieła dra L. Niederlego dokonał Ksawery Chamiec („Światowit” II—VII, 1900—7). Większe jednakowoż znaczenie dla dalszego rozwoju badań miała praca pt. *O původu Slovanů. Studie k slovanským starožitnostem*, wydana w Pradze w 1896 r., która stanowiła pewnego rodzaju przełom w poglądach na antropologiczną typologię Słowian. Do czasu bowiem ukazania się tej pracy panował w nauce prawie niepodzielnie pogląd zaliczający dawnych Słowian wraz z Celtami i kilku innymi nieindoeuropejskimi ludami Europy do typu krótkogłowego o ciemnej kompleksji. Pogląd ten, który wyszedł w latach 40-tych w. XIX od twórcy pierwszej klasyfikacji antropologicznej ludów europejskich, A. Retziusa, został ujęty w latach 70-tych jako tzw. teoria „celto-słowiańska” przez francuską szkołę antropologiczną, reprezentowaną przez uczonych takich, jak P. Broca, F. Topinard i inni. Teorię tę, zachwianą pod koniec w. XIX przez coraz liczniejsze badania czaszek wczesno-historycznych Słowian, wydobywanych z grobów średniowiecznych, które wykazały przewagę w tych grobach typu długogłowego, obalił ostatecznie Lubor Niederle we wspomnianej pracy, wykazując na podstawie całego dostępnego wówczas materiału kраниologicznego, w łączności z danymi pisarzy starożytnych, że dawni Słowianie należeli do tego samego typu fizycznego, długogłowców o jasnej pigmentacji, co inni indoeuropejcy ich sąsiedzi. Pogląd ten, ugruntowany potem dalszymi badaniami, stał się już na stałe podstawą ujęcia przeszłości i pochodzenia Słowian z punktu widzenia antropologicznego, przesądzając w znacznym stopniu lokalizowanie ich pierwotnych siedzib na terenach na północ od Karpat i Sudetów.

Równocześnie przez prowadzone na szeroką skalę studia nad materiałem archeologicznym ziem czeskich i sąsiednich, nad etnografią czeską i słowiańską w ogóle a także nad najdawniejszymi danymi historycznymi dotyczącymi Słowian, przygotowywał się Niederle stopniowo do objęcia całości zagadnień pochodzenia, pierwotnych siedzib i kultury Słowian. Świadczy o tym szereg drobniejszych prac przede wszystkim archeologicznych i etnograficznych, wydanych przezeń w ostatnim dziesięcioleciu w. XIX, zanim poczuł się na siłach do syntetycznego ujęcia całości. Koroną tej niezmordowanej pracy było jedno z największych dzieł nauki europejskiej ostatniego okresu: „Starożytności Słowiańskie”, które wyszło w dwu seriach, historycznej:

Slovánské starožitnosti, Díl I. Původ a počátky národa slovanského, Díl II. Původ a počátky Slovanů jižních, Díl III. Původ a počátky Slovanů západních, Díl IV. Původ a počátky Slovanů východních, (Praga 1902—24) i kulturalnej: *Život starých Slovanů. Slovánské starožitnosti. Oddíl kulturní. Díl I—II.* Praga 1911—25, cz. II, t. II napisał T. Saturnik (w Pradze 1934 r.)¹.



Lubor Niederle (po środku) w czasie I. Zjazdu Sławistów w Pradze 1929 r. w rozmowie z art.-malarzem J. Mrkwiczką i autorem niniejszego artykułu.

Dzieło to przyniosło podsumowanie osiągniętych od czasów Šafaříka wyników badań nad pochodzeniem i najdawniejszymi dziejami Słowian, a w dziale kulturowym przekroczyło zakres „Starożytności” Szafarzykowych, które dziedziny tej nie ogarnęły. Olbrzymia erudycja autora w zakresie wszystkich dziedzin naukowych, które mogą rzucić

¹ Pierwszy tom dzieła Niederlego został przełożony na język polski przez Ksawerego Chamca i wydany pt. *Starożytności Słowiańskie*. Przełożył z czeskiego i wydał Ksawery Chamiec. Warszawa, t. I, zes. 1, 1906, zes. 2, 1910. Dalsze tomy nie wyszły z powodu śmierci tłumacza w 1911 r. Poza tym wydane zostały po polsku specjalnie przez Niederlego opracowane artykuły: *Najdawniejsze siedziby Słowian* (Encyklopedia Pol. Akademii Umiejętności t. IV, Dz. V, cz. 1. Początki kultury słowiańskiej) i *Najdawniejszy podział Słowian na szczepy* (tamże). Kraków 1912.

światło na traktowane przezeń zagadnienia, a więc zarówno znajomość najstarszych danych historycznych, jak archeologicznych, antropologicznych, etnograficznych, socjologicznych i językowych, pozwoliła mu na skreślenie obrazu nie tylko formowania się poszczególnych znanych w historii ludów słowiańskich na tle dawniejszego podłoża etniczno-kulturalnego, ale także na bardzo znaczne w porównaniu ze stanem dawniejszym sprecyzowanie wiadomości o powstaniu zespołu etnicznego prasłowiańskiego i o jego najdawniejszych siedzibach. Rozległa wiedza, subtelny krytycyzm i wielka ostrożność w wysnuwaniu wniosków, jaka cechowała metodę pracy Niederlego, sprawiają, że rezultaty jego pracy stały się podstawowym dorobkiem nauki, na którym muszą budować wszelkie dalsze badania nad najdawniejszą przeszłością Słowian i ich kulturą.

I tak np. o ile chodzi o podstawowe zagadnienie pochodzenia i praojczyzny Słowian, to dzieło Niederlego oczyściło w zupełności w tym względzie pole widzenia naukowego ze wszystkich dawniejszych nienaukowych twierdzeń i hipotez, jakoby Słowianie byli identyczni z rozmaitymi znanymi ze starożytnych autorów ludami wschodniej lub południowo-wschodniej Europy i zachodniej Azji, jako to Scytowie, Sarmaci, Dakowie, Ilirowie, jakoby przyszli do Europy ze wschodu drogą przez Balkan itd. Prawdopodobieństwo sformowania się zespołu etnicznego prasłowiańskiego na terenie środkowo-wschodniej Europy zyskało w świetle badań Niederlego trwałe podstawy, a obszary, na jakich szukać należy pierwotnych siedzib słowiańskich ograniczone zostały dla czasów około narodzenia Chrystusa do terytoriów na północ od Karpat, od dorzecza Wisły na zachodzie aż łącznie po dorzecze Dniepru na wschodzie. Tak samo rozprzestrzenienie plemion słowiańskich w zaraniu dziejów doznało w tej perspektywie znacznego ograniczenia: nikt nie może się już dziś doszukiwać Słowian nad Renem, w starożytnej Galii czy w Hiszpanii, Niederle ustalił bowiem z pełnym prawdopodobieństwem na podstawie wszechstronnej analizy wszystkich dostępnych mu źródeł zasięg i rozmieszczenie plemion zarówno zachodnio- jak wschodnio- i południowo-słowiańskich i nakreślił główne linie ich wędrówek i przegrupowań, które doprowadziły stopniowo do powstania poszczególnych, znanych w historii, ludów słowiańskich. W obrazie tym niewiele tylko zmieniły w istocie badania czasów późniejszych. Wprawdzie wyników Niederlego nie można dziś uważać w każdym względzie za ostateczne: opanowanie materiału i samodzielność sądu ze strony autora nie mogły być jednakowe we wszystkich dziedzinach tak szeroko zakreślonych badań — w jednych poruszał się on swobodniej, w innych (jak zwłaszcza w zakresie językoznawczym)

czuł się bardziej obco — toteż w wywodach jego zachodzą miejscami luki i niedociągnięcia, ale to wszystko nie może nam zasłaniać faktu, że Niederle dokonał dzieła wielkiego, o niezwykle, epokowym — można powiedzieć bez przesady — znaczeniu dla badań sławistycznych.

Z niedomagań swego dzieła zdawał sobie sprawę najlepiej sam autor: zawsze pełen skromności i daleki od wiary we własną nieomyślność był on świadom konieczności ciągłego pogłębiania i precyzowania swoich ujęć w miarę postępu badań. Widać to najlepiej z dalszego rozwoju jego pracy: Skrócone francuskie wydanie „Starożytności” pt. *Manuel de l'antiquité slave* (Collection de manuels publiée par l'Institut d'études slaves). I. *Histoire*, Paris 1923; II. *La civilisation*, Paris 1926) jest właściwie nowym dziełem, w którym autor zmienił szereg dawniejszych poglądów i dał o wiele bardziej wyrazisty obraz genezy i najdawniejszej przeszłości Słowiańszczyzny. Dalszy krok naprzód stanowi wydany w 1931 r. doskonały podręcznik czeski: *Rukověť slovanské archeologie*, który ogranicza się wprawdzie tylko do zagadnień archeologii przedhistorycznej w odniesieniu do Słowian pierwotnych, ale daje nowo przemyślane i najbardziej wszechstronny przegląd teoryj i faktów, związanych z tą dziedziną badań, bodaj najważniejszą dla rozplątania zagadki pochodzenia i najdawniejszych dziejów Słowiańszczyzny. Praca ta, mimo tak wielkiego postępu badań prehistorycznych w ostatnich latach piętnastu, zachowuje wciąż jeszcze swoje doniosłe znaczenie, chociaż oczywiście przestała już być ostatnim wyrazem nauki w tym względzie. Zdystansowały ją dzisiaj nowsze prace prehistoryków polskich, w pierwszym rzędzie Józefa Kostrzewskiego, K. Jazdzewskiego i Z. Durczewskiego, które wykazały bezpośrednią ciągłość rozwojową między kulturą łużycką a kulturą wczesnohistorycznych plemion słowiańskich na terenach dorzecza Odry i Wisły, a tym samym dowiodły, że genezy i praojczyzny Słowian należy szukać w ścisłej łączności z kulturą łużycką i jej rozprzestrzenieniem w epoce brązu i w najstarszym okresie żelaznym. Dowodu takiego domagał się w swoim ostatnim podręczniku Niederle, uważając publikowane za jego czasów, idące już w tym kierunku wskazówki w dawniejszych pracach J. Kostrzewskiego i A. Karpińskiej za nie wystarczające². Dzisiaj czescy kontynuatorzy prac jego, J. Böhm, J. Eisner, J. Filip przyjmują w zupełności wyniki badań polskich³. Również drugi postulat Niederlego, od którego uzależniał swój pogląd na rolę kultury łużyckiej w praprzyszłości Słowian — zagadnienie ekspansji jej ku

² *Rukověť slovanské archeologie*, str. 18.

³ Por. Jan Filip, *Počátky slovanského osídlení v Československu*, Praha 1946.

wschodowi, w dorzecze Dniepru — jest dziś także w pewnej mierze spełniony, chociaż w sensie innym, niż mógł przewidywać wielki uczony czeski. Prace prehistoryków Związku Radzieckiego z ostatnich kilku lat nie wykazały wprawdzie sięgającego dalej ku wschodowi rozprzestrzenienia właściwej kultury łużyckiej, stwierdziły jednakowoż możliwy związek z nią panującej w I—II w. po Chrystusie na obszarach nadnieprzańskich kultury „pól pogrzebowych urn”, która w ścisłej łączności z kontynuującą kulturę łużycką w dorzeczu Odry i Wisły tzw. kulturą „grobow jamowych” (przeworską i oksywską) uchodzi dziś powszechnie za prehistoryczny odpowiednik zespołu etnicznego prasłowiańskiego⁴. Tak więc trzeba stwierdzić, że dalsze badania nad zagadnieniem pochodzenia Słowian z punktu widzenia archeologii prehistorycznej poszły po linii programowej, zakreślonej przez Niederlego i doprowadziły do wyników, które uważał za możliwe, chociaż materiał faktyczny, jakim przed kilkunastu laty rozporządzał, był jeszcze nie wystarczający.

Tak samo i w innych dziedzinach nauki, mogących rzucić światło na podstawowe dla sławistyki zagadnienie pochodzenia i najdawniejszych dziejów Słowian, badania obecne rozwijają się, ogółem biorąc, zgodnie z wytycznymi, jakie przewidział w swoich studiach Lubor Niederle. Badania antropologiczne, zarówno polskie, prowadzone przez Jana Czekanowskiego i jego szkołę, jak nawet i niemieckie, skupiające się przed wojną około wrocławskiego instytutu antropologicznego prof. E. v. Eickstedta potwierdziły w zupełności podniesioną przez Niederlego przynależność pierwotnych Słowian do północno-europejskiego typu antropologicznego i utrwaliły tym samym związek ich pochodzenia z północnym rejonem środkowo-wschodniej Europy. Badania historyczno-geograficzne biorą nadal za punkt wyjścia teksty pisarzy starożytnych, w pierwszym rzędzie Ptolemeusza, idąc śladem ścisłej i wnikliwej analizy jego tekstu, jaką dał nam Niederle w I tomie swoich „Starożytności”. Nawet w zakresie językoznawczym rozwijające się tak wielostronnie (w nowszych pracach Rozwadowskiego, Brücknera, Rudnickiego, Vasmera i moich) badania etymologiczne nad nazwami geograficznymi i etnicznymi idą także po linii, wskazanej im w dziełach Niederlego. Tylko czysto lingwistyczne dociekania nad wzajemnym stosunkiem mowy Prasłowian do innych skupień językowych indoeuropejskich, których Niederle z braku należytego przygotowania językoznawczego ubocznie tylko dotykał, poszły torami przezeń nie prze-

⁴ Por. dalej: T. Lehr-Splawiński, *Zagadnienie pochodzenia Słowian w świetle nauki polskiej i rosyjskiej* („Światowit” XX, str. 25 i nn).

widywanymi, choć wyniki ich nie pozostają w sprzeczności z jego ogólnymi w tym względzie poglądami. Tak więc wielkie dzieło Niederlego żyje ciągle w pracach jego następców i naukowych kontynuatorów.

Dla pełności obrazu pracy naukowej Niederlego dodać jeszcze trzeba, że interesował się on nie tylko zamierchłą przeszłością Słowiańszczyzny, ale zajmowały go też zagadnienia współczesnego życia Słowian, w szczególności ich rozsiedlenia i liczebności. Znalazły one wyraz w znakomitej statystycznej jego pracy, wydanej w 1909 r. pt. *Slovanský svět. Zeměpisný a statistický obraz současného Slovanstva* (Laichterův výbor nejlepších spisů pomocných. Kn. XXXV, v Praze 1909, str. 199 z mapą). Książka ta przyniosła pierwsze na naukowej podstawie oparte statystyczne obliczenia ilości Słowian i obraz rozsiedlenia oraz rozgraniczenia poszczególnych ludów słowiańskich. Jeśli się zważy, jak przedstawiały się podówczas oficjalne dane statystyczne, dotyczące tych zagadnień i ile drażliwych kwestyj łączyło się z nimi we wzajemnych stosunkach międzysłowiańskich, to podziwiać trzeba umiar i niezwykłą bezstronność, z jaką Niederle przeprowadził swoje zadanie. Książka jego stała się na długie lata podstawą orientacji w tych sprawach i mimo tak bardzo zmienionych stosunków po pierwszej i drugiej wojnie światowej do dziś znaczenie to nie we wszystkim utraciła⁵.

Poza działalnością naukową Lubor Niederle położył niespożyte zasługi jako organizator pracy naukowej czeskiej i słowiańskiej: w ciągu swej niemal 40-letniej działalności na katedrze uniwersyteckiej w Pradze (1891—1929) stworzył i rozwinął doskonale zaopatrzone instytut badawczy dla archeologii słowiańskiej i wychował w nim zastęp uczniów, z których rekrutują się dziś wszyscy prawie przedstawiciele tej nauki w uniwersytetach czesko-słowackich. Poza uniwersytetem organizował pracę naukową w założonym przez siebie towarzystwie prehistoryków czeskosłowackich (*Společnost československých prehistoriků*), redagował względnie brał udział w redakcji szeregu czasopism naukowych archeologicznych i etnograficznych, jak *Český Lid*, *Památky Archeologické* i *Obzor Prehistorický*. Brał czynny udział w organizowaniu na szeroką miarę zakrojonego państwowego Instytutu Słowiańskiego (*Slovanský Ústav*) w Pradze, którego był prezesem od r. 1928 do 1932, kiedy to, zagrożony ślepotą, zrzekł się przewodnictwa i począł się wycofywać

⁵ Praca ta wyszła równocześnie po rosyjsku pt. *Obozrénije sovremennogo Slavjanstva*, Encyklopedija sław. filologii, vyp. 2. Izd. Imper. Akademii Nauk SPb. 1903, potem także po angielsku (Smithsonian Raport for 1910, Washington 1911) i po słoweńsku (przełożył dr I. A. Glonar) Lublana 1911; polskiego przekładu się nie doczekała.

ze wszelkich publicznych funkcyj. Od r. 1937 żył już całkowicie na uboczu, służąc tylko radą i pomocą w pracy swoim uczniom i następcom. Wypadki polityczne związane z chwilowym upadkiem państwa i okupacją niemiecką podcięły znacznie jego siły, ale nie złamały ducha; do końca wierzył niezachwianie w odzyskanie wolności i w świetną przyszłość Swej Ojczyzny i całej Słowiańszczyzny. Niestety nagła choroba, wywołana nieszczęśliwym wypadkiem tramwajowym, położyła kres jego życiu na kilka miesięcy przed upadkiem wroga i ziszczeniem się nadziei wielkiego Czecha i Słowianina.

R É S U M É

En rendant hommage à la mémoire du grand savant tchèque Lubor Niederle l'auteur donne un aperçu des résultats des ses travaux concernant les principaux problèmes de l'origine et de la patrie primitive des Slaves. Ces études concernent le vaste domaine de l'histoire antique, de l'anthropologie, de la linguistique et surtout de l'archéologie slave et forment la base fondamentale sans laquelle on ne saurait jamais aborder l'investigation des ces problèmes.
